

Rodzina pogrążona w traumie

Czy można przeliczyć ból, rozpacz, cierpienie na pieniądze. Czasami trzeba. Oto członkowie pewnej rodziny złożyli pozew żądając od firmy ubezpieczeniowej kwot po 70 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2013 r. do dnia zapłaty a na rzecz każdego z pozostałych powodów kwot po 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznali w związku ze śmiercią S. K. (syn i brat powodów) wskutek wypadku komunikacyjnego w dniu 4 kwietnia 2013 r.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powodów H. K. i M. K. kwoty po 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami; na rzecz powódek L. S. i E. K. kwoty po 6 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

W dniu 4 kwietnia 2013 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego na skutek poniesionych obrażeń zmarł S. K. Zmarły był synem H. i M. K. i posiadał piątkę rodzeństwa: L. S., M. K., M. K., E. K. oraz przyrodniego brata A. S..

Ojciec zmarłego a lat 60, przebywa na świadczeniu przedemerytalnym, którego wysokość to ok. 763 zł. Powód bardzo przeżył śmierć syna, cieszył się, że syn – tak jak on – kształcił się na stolarza. Od kwietnia 2014 roku powód jest pacjentem PZP z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych. Obecnie leczy się u psychiatry i psychologa, często bywa na cmentarzu. Powód był bardzo związany z synem, spędzał z nim dużo czasu, wspólnie wykonywali szereg prac domowych, zbudowali warsztat, szklarnię przydomową. Kiedy powód pracuje w ogrodzie, w którym wcześniej dużo czasu spędzał z synem, dopadają go momenty rozpaczyny powodujące, że kamienieje w bezruchu i nie może poruszyć się nim nie ustąpią. W tych chwilach ma poczucie, że zatyka mu się gardło i nie jest zdolny do oddychania. Lekarz przepisał mu tabletki, które miały pomóc, ale przestał je zażywać, bo nie działały. Powód zamknął się w sobie po śmierci syna, ucieka w pracę, by nie myśleć o tym, co się wydarzyło.

Powódka H. K. ma lat 60. Otrzymuje świadczenie przedemerytalne, którego wysokość wynosi ok. 742 zł. Po śmierci syna, w dniu 6 maja 2013 roku powódka została przyjęta na Oddział Wewnętrzny Psychosomatyczny z pododdziałem Reumatologii Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych (...) w G. i rozpoznano u niej m.in. chorobę wrzodową żołądka, przewlekłe zapalenie błony śluzowej jelita grubego oraz zaburzenia depresyjne nawracające oraz stan po załamaniu kompresyjnym .

Kobieta bardzo przeżyła śmierć syna, nie może się z nią pogodzić, prawie codziennie odwiedza cmentarz, jego śmierć spowodowała duże przygnębienie. Wszystko co przypomina S. naprawa ją smutkiem. Powódce brakuje jego obecności, zamieszania, jakie wywoływał, kiedy pojawiał się w domu, gotowania jego ulubionych potraw, czy jego postaci przed telewizorem, zapachów i dźwięków, które wydobywały się z kuchni, gdy syn sam coś gotował. Powódka do dzisiaj odczuwa ból, gdy widzi autobus, którym S. wracał do domu. Szafa syna i jego rzecz dopiero po roku od jego śmierci zostały przez męża spakowane, nikt nie miał siły ani odwagi, by zająć się tym wcześniej.

Śmierć S. sprawiła, że powódka oddaliła się od męża – w domu panuje głucha cisza, gdy nie ma dzieci. Powódka i jej mąż ukrywają swój smutek i tęsknotę za S., nie chcą martwić się wzajemnie stanem psychicznym, w jakim się znajdują. Każde z nich ucieka z cierpieniem poza dom – do prac ogrodowych i przydomowych. Powódka wymaga obecnie leczenia psychiatryczno – psychologicznego, w związku z występującymi u niej zaburzeniami depresyjnymi. Ponadto z powodu przeżywanego stresu i napięcia nasiliły się u Powódki schodzenia somatyczne, powodujące pogorszenie się jej ogólnego stanu zdrowia (wrzody żołądka, przewlekłe zapalenie błony śluzowej jelita grubego). Zmarły syn, jako najmłodszy męski potomek, miał zająć się rodzicami na starość – on zawsze czuł się w domu rodzinnym współgospodarzem.

Traumatyczne przeżycia odnotowało także rodzeństwo zmarłego. Po śmierci S. K. atmosfera w domu rodzinnym powodów uległa znacznemu pogorszeniu. Zarówno rodzice jak i rodzeństwo zmarłego byli pogrążeni w smutku, unikali rozmów o zmarłych, płakali na jego wspomnienie.

Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednie kwoty zadośćuczynienia na rzecz powodów H. K. i M. K. stanowić będą kwoty po 20 000 zł na rzecz każdego z nich (ponad wypłacone im kwoty po 30 000 zł), na rzecz powodów M. K. i M. K. kwoty po 10 000 zł na rzecz każdego z nich (ponad wypłacone im kwoty po 15 000 zł), a na rzecz powódek E. K. i L. S. kwoty po 6 000 zł na rzecz każdej z nich (ponad wypłacone im kwoty po 10 000 zł).

Zasadnie bowiem zarzucili skarżący, że Sąd Okręgowy w orzeczeniu o kosztach procesu nie uwzględnił kosztów postępowania zażaleniowego na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 1 października 2013 r. W pozostałym zakresie apelacje okazały się całkowicie niezasadne.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie: **Elżbieta Fijałkowska, Jan Futro** oraz **Jacek Nowicki**